GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 180. W Piątek dnia 5. Sierpnia. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Lipca.

Krótki wyciąg z Sprawozdania z działań Administracyi Królestwa Polskiego w r. 1840.
(*Ciąg dalszy.*)

Sądy Duchowne, urządzone w Królestwie we wszystkich Dyecezyach rzymsko-katolickich, i stanowiące dla spraw rozwodowych pierwszą Instancyą, miały w ciągu roku 1840, spraw 113; z tych unieważniono małżeństw 33, w porównaniu z rokiem 1839. mniéj o pięć; rozłączono małżeństw co do stołu i łoża 14, w porównaniu z rokiem 1839 więcéj o 3; oddalono ze skargą 7, nie popierano przez strony 22, pozostało w instrukcyi 37, czyli razem 113. W drugiéj Instancyi Sądu Duchownego, ustanowionéj w Dyecezyi Warszawskiéj, z 25ciu spraw o unieważnienie małżeństw: potwierdzono wyroków I. Instancyi 17, oddalono ze skargą 1, nie popierano przez strony 2, pozostało w instrukcyi 5. W ciągu tego roku, ośmiu duchownych uległo różnym karom, za przekroczenie przeciw przepisom prawa o małżeństwie. — W konsystorzu ewangielickim, do którego należą sprawy rozwodowe wyznania ewanielickiego, było w roku 1840 spraw 23 (w porównaniu z roku 1839 mniéj o 38); z tych rozwiązano małżeństw 9. — Sprawy rozwodowe pomiędzy osobami wyznania Mojżeszowego, wytaczane były w sądach cywilnych. Z 82 spraw: rozwiązano stanowczo 52, nakazano dowodów 17, a oddalono ze skargą 13. — W ciągu 1840 roku, łącznie z pozostałemi z roku zeszłego, było w różnych sądach karnych w Królestwie, oprócz czynności ekonomicznych, 75738 spraw kryminalnych; z tych załatwiono: w Sądach Pokoju, zastępujących w sprawach kryminalnych Sądy policyi prostéj, 35165, w 17. Sądach policyi poprawczéj 22,849, w Sądach Kryminalnych, z których ustanowiony jest jeden na każde 2 gubernie, 5934; w Sądzie Appellacyjnym: w appellacyi i kassacyi 1047, pozostało do załatwienia na rok 1841, 10,743. Kommissya Sprawiedliwości, biorąc na uwagę przyczyny téj zaległości spraw, uznała za rzecz potrzebną, dla przyspieszenia ich biegu, powiększenie liczby urzędników w Sądach Kryminalnych. Oprócz tego, z rozkazu Namiestnika Królestwa, do pomocy tym Sądom odkomenderowani zostali niektórzy z członków Trybunałów Cywilnych. W liczbie spraw sądowych w r. 1840 było: o zbrodnie 3121, o występki 21,136, o przewinienia policyjne

13,963. Stósownie do rodzaju przestępstw, skazano: na karę śmierci 7, na więzienie ciężkie na całe życie 12, na więzienie warowne na pewien przeciąg czasu 56, na areszt 629, na kary poprawcze 6363. Powtórnie pod sąd oddanych, było: za zbrodnie 117, za występki 628. Pod względem gubernij, liczba obwinionych dzieliła się jak następuje: w Sądach gubernii Mazowieckiéj i Kaliskiéj, o zbrodnie 243, o występki 2192; w gub. Płockiéj i Augustowskiéj o zbr. 224, o wyst. 2109; w gub. Podlaskiéj i Lubelskiéj, o zbr. 138, o wyst. 1153; w gub. Kieleckiéj i Sandomiérskiéj, o zbr. 109, o wyst. 909. Pomiędzy osądzonemi za zbrodnie, było umiejących czytać i pisać 62; posiadających pewne mienie, 32 osób. Pomiędzy osądzonemi o występki, umiejących czytać i pisać było 717, a posiadających pewne mienie, 788 osób. — W roku 1840 przedstawiono do łaski N. Panu osobę 1, Jego Cesarska Mość, karę, na jaką była skazana, złagodzić raczył; oprócz tego, z woli Najwyższéj, na wniosek Rady Administracyjnéj, darowano 25ciu, a zmniejszono kary 368miu obwinionym; odmówiono ułaskawienia 310. — Kommisya Sprawiedliwości zatwierdziła examina, złożone na urzędy sądowe 2 rzędu, przez które 62. kandydatów wykazało swe usposobienie. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Lipca.

Gaz. Powsz.) — Stósownie do sprawozdania rocznego, przez Ministra oświecenia Cesarzowi przedłożonego, następujące są wykazy dotyczące cenzury i literatury w Cesarstwie równie jak w Królestwie Polskiém. Liczba ogólna wyszłych w r. 1841, w Rossyi dzieł oryginalnych wynosiła 717, liczba tłómaczonych 54. Przed lat dziesięciu liczba tłómaczonych liczbę oryginalnych o dwie trzecie przewyższała. Z każdym rokiem objawia się między Rossyanami coraz większa skłonność do umysłowéj samodzielności, chęć do nauk rozumowych wzmaga się a z nią naturalnie i chęć czytania dzieł naukowych, podczas kiedy ochota czytywania romansów oczywiście ustaje. Romansów oryginalnych, osobliwie tłómaczonych, które to ostatnie przed laty cały kraj zalewały, coraz mniéj wychodzi, zaś liczba filozoficznych, historycznych, moralnych i encyklopedycznych dzieł była w roku zeszłym znaczna. Wychodzących pod dozorem ministra Uwarowa pism peryodycznych było 54, ale minister starał się ciągle liczbę ich ograniczać. Pozwolenia do wydawania pism takowych ulotnych z wielką tylko trudnością dostąpić można. Zważywszy na czczość jałowych gazet Petersburskich, ludność przynajmniéj liczna niemiecka gorąco sobie życzy wyjścia dziennika jakiego umysłowym potrzebom czasów naszych odpowiadającego, ale na żadne w téj mierze petycye nawet uczonych i bardzo umiarkowanych mężów nie nastąpiła pomyślna odpowiedź. Przy tém ograniczaniu prassy peryodycznéj pomnażają się od niejakiego czasu prawie we wszystkich odnogach literatury dzieła w poszytach w nieokreślonym czasie wychodzące a mające do peryodycznych niejakie podobieństwo. Wszakże aby i tym nie pozwalać przekraczać granic, naczelne kollegium cenzuralne pewne wydało ustawy. Dzieł z zagranicy przywieziono 540,000 tomów, t. j. o 60,000 mniéj, jak w poprzedzających dwuch latach; liczba dzieł dotychczas tu nieznanych a w rozmaitych komitetach cenzuralnych cenzurowanych, dochodziła 1230. Z pomiędzy tych 90 zabroniono, 110 wprawdzie przedawać pozwolono ale z powyrzynanemi kartami. W królestwie Polskiém sekcya cenzuralna 326 w kraju ułożonych rękopisów przejrzała; z tych 296 otrzymało imprimatur a 39 przytłumiono. Wychodziło 28 pism peryodycznych i ulotnych, 6 politycznych, 22 naukowych i literackich. Z zagranicy wprowadzono 88,067 tomów; 505 pióra autorów nieznajomych, z tych cenzura 323 sprzedawać pozwoliła, 81 przytłumiła a 101 pokaleczyła t. j. po wyrznięciu kart pojedynczych w obieg puściła. Pism peryodycznych zagranicznych (naturalnie pokaleczonych) trzymano w królestwie 123; t. j. 24 politycznych a 99 literackich. Ośm rękopismów hebrajskich uzyskało imprimatur. Pism hebrajskich i hebrajsko-niemieckich sprowadzono z zagranicy 42,000 tomów, 125 jeszcze sama cenzura nie znała, dwa uległy zakazowi, 123 w obieg puszczono, ale (rozumie się) z wyrzniętemi ustępami. Ogólna liczba rękopisów w r. 1841 w królestwie Polskiém przez cenzurę przejrzanych wynosiła 334, ogólna liczba dzieł z zagranicy sprowadzonych 130,069 tomów.

Z dnia 19. Lipca.

Przez reskrypta Cesarskie, z dnia 30. Czerwca, Najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderów: *św. Alexandra Newskiego* Generał-Adjutant N. Króla Pruskiego, Generał piechoty Luck; *Orła Białego*: Nadzwyczajny Poseł Minister pełnomocny N. Króla Pruskiego, przy Dworze Cesarskim, Libermann, i Radca Tajny gabinetowy N. Króla Pruskiego Müller; ✝ *św. Włodzimierza 2éj klassy*: Generał-Adjutant N. Króla Pruskiego, Generał-Major Neumann; *św. Anny 1éj klassy* z brylantami: Marszałek Dworu N. Króla Pruskiego, Meyering; tegoż orderu bez ozdób: Pruski

Generał-Major Rauch, i Leib-Medyk N. Króla Pruskiego, Naczelnik służby wojskowo-lekarskiéj w Prusiech, Dr. Wiebel; *św. Stanisława 1éj klassy:* zostający przy J. C. Wysokości Arcy-Xięciu austryackim, Karólu Ferdynandzie, Generał-Major wojsk austryackich, Xiążę Schwarzenberg.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Lipca.

W obudwóch Izbach obrano dzisiaj sekretarzy i deputacye mające być obecne na uroczystym pogrzebie.

Gazety dzisiejsze przepełnione opisywaniami i rozumowaniami tyczącemi wczorajszego posiedzenia. Przytaczamy tu tylko zdania ostateczne dwuch przeciwnych sobie dzienników. Dziennik Sporów bowiem tak przemawia: Wszystko na posiedzeniu wczorajszém było szlachetném i rozczulającém. Król nie wstydził się pokazać łzy swoje. Opłakiwał publicznie tego, którego cały świat opłakuje. W obliczu ogromnego nieszczęścia które kraj nasz dotknęło, w boleści ojca było coś wzniosłego. Łzy, które na ów świetny tron spadały, otoczony całą okazałością Królestwa, zdawały się dawać smutny i religijny dowód znikomości wielkości ludzkiéj, podczas kiedy energiczne okrzyki Izby o potędze, sile i trwałości uczuć monarchicznych świadczyły. To ostatnie wrażenie, przekonani jesteśmy, przetrwa bolesne wzruszenie sessyi wczorajszéj. Wielkie nieszczęście pokazało przynajmniéj, jak silne w tym tylu rozwalinami monarchicznémi okrytym kraju, jest uczucie narodowe, zasłaniające nasze nowe królestwo."

National zaś tak się odzywa: Ministrowie, którzy przy układaniu ceremoniału dnia wczorajszego postanowili, żeby Król osobiście Izby zagaił, jako ludzie i jako obywatele złego czynu się dopuścili. Po ciosie, któremu Król uległ i po upływie ledwo dziesięciu dni po śmierci ukochanego syna, byłoby ze strony ministrów powinnością ludzkości oszczędzić Królowi téj ceremonii, na któréj obecność jego nie była koniecznie potrzebną a która wspomnienia żałobne tylko wznowić musiała. Ale ministrowie jak się zdaje, mało się troszczą o smutek Króla, rozumieją, że łzy starego do utrzymania władzy ich przyczynic się mogą i że oporu Izby nie będą się obawiać potrzebowali, skoro ona naczelnika rządu płaczącego ujrzy." —

Na zgromadzeniu deputowanych oppozycyi dnia wczorajszego uchwalono: przyjąć Pana Odilon-Barrota na kandydata do prezesostwa w Izbie, do pytania rejencyjnego żadnych politycznych obrad nie mieszać, ale jednak przed odroczeniem sessyi pytanie względem gabinetu jakimkolwiek bądź sposobem wzniecić.

— — Nigdy jeszcze zagajenie Izb takiego nie sprawiło wrażenia, jak wczorajsze. Lud w niezliczonych tłumach zgromadzony nigdy jeszcze tak spokojnie się nie zachowywał. Ta spokojność, owe przyzwoite, nawet uroczyste milczenie było jawnym dowodem udziału w nieszczęściu rodziny królewskiéj. Podobnie i w pałacu Bourbon wszystko wcale inaczéj wyglądało; zdawało się, iż jesteś w kościele. Wrażenie sprawione przez mowę Króla na umysłach obecnych dowodzi mylności twierdzenia, z którém oppozycya tylekroć występowała, jakoby sprawa Francyi od sprawy rodziny panującéj zupełnie była odłączona. Naród francuzki dowiódł przy tym wypadku dostatecznie, że żywioł monarchiczny ciągle się w nim utrzymał.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 20. Lipca.

Dotychczasowe składki dla Hamburga wynoszą już 3,400,000 mark. bco (blisko 11 mil. złp.); spodziewają się jeszcze najwięcéj 700,000 marków.

Z Moguncyi, dnia 19. Lipca.

Wczoraj na Taunuskiéj kolei żelaznéj do Kastel złamała się przednia oś u lokomotywy. Ten przypadek nie miał wprawdzie żadnych złych skutków, jak tylko że pociąg spóźnił się o jednę godzinę, ale twierdzenie, jakoby złamanie się osi przy sześciokołowéj lokomotywie nie przeszkadzało biegowi lokomotywy, doświadczeniem nie potwierdza się, gdyż inne pięć kół nie zdołało się na szynach utrzymać, ale się sunęły i najbliższy wóz ściągnęły za sobą, dopóki lokomotywa nie uwięzła w piasku. W każdym jednak razie przekonano się, że tylko 6ciokołowe lokomotywy zmniejszyć mogą niebezpieczeństwo.

Z Szwerynu, dnia 29. Lipca.

Z powodu zgonu Xięcia Orleans, dom Wielko-Xiążęcy przywdział żałobę na 6 tygodni.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 19. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Wyrokiem sądowym były redaktor dziennika Soberte w Bononii, A. Castagnoli, jako zbrodniarz stanu, skazany został na 20letnie więzienie na galerach w Civita-Vechia. Umiał on sobie wyjednać zaufanie rządu i należy podobno czyli jest nawet naczelnikiem nowéj politycznéj sekty, nazywającéj się Ferdinandea. — Kilka nocnych zawichrzeń w Ferrarze było politycznego charakteru.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 23. Lipca.

(*Gaz. Pow. L.*) — Ostatnia poczta zwiastowała tu nam nowinę, która najokropniejsze wywarła wrażenie i najsmutniejsze skutki za sobą pociągnąć może. Tatarzy z Mossulu i Bagdadu w przeciągu dziewięciu dni przywieźli przerażającą wiadomość, że Szach Perski całkiem niespodzianie w 60,000 wojska do baszaliku Mossul wtargnął i granice Turcyi obsadził. Po odebraniu téj wiadomości, zgromadził się dywan pod przewodnictwem Sułtana, a odtąd pogłoska na Pera, że pewne mocarstwo Europejskie jest sprawcą tego nowego ruchu. Oczekują niecierpliwie dalszych doniesień. Przynajmniéj wyświeciły się teraz powody wyjazdu tutejszego persk. Posła, Mirza Dschafer, który, jak wiadomo, przed dwoma miesiącami z Konstantynopola odjechał. Spodziewają się, że Porta niezwłocznie przeciw przebywającym tu poddanym perskim prawa odwetu użyje. Pytanie Syryjskie w skutek tych wypadków zapewne tém prędzéj załatwione zostanie.

Hajti.

Port-au-Prince, dnia 17. Czerwca.

Stósownie do wiadomości z Cap Hajtien wpuszczono tam ładunki cztérech nowo-przybyłych okrętów bez cła. Stara twierdza Picolet, zupełnie zniszczona. W Port au Plata mury starożytnéj, już przed 250 laty wkrótce po odkryciu wyspy téj przez Kolumba, budowanéj twierdzy podobnie się zawaliły. Trzęsienie ziemi oszczędziło tylko miasta następujące: Miragoane, Saint-Michel, Aiguin, les Cayes, Jéremie i l'Anse à Sean. Sceny łupiestwa i rozboju, zaszłe w Cap Hajtien, gazety w Port-au-Prince wychodzące w najokropniejszych opisują kolorach. Prassa tameczna odwołuje się do wspaniałomyślności Francyi, celem dostąpienia odwłoki wypłaty, któréj termin wkrótce przypada.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Temi dniami wyszła tu nakładem Braci Szerków książeczka pod tytułem: *Przysposobienie do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.* W czasach naszych, kiedy, dzięki Opatrzności! duch niedowiarstwa i obojętności na obrządki i prawdy kościoła Bożego coraz bardziéj niknie, a nowe życie religijne między wiernym ludem obudzać się zaczyna, przekonani jesteśmy, że i to dziełko żywy znajdzie udział i dla zbudowania młodzieży i wzmocnienia wiary na Chrzcie Ś. odebranéj prędkie téż znajdzie upowszechnienie. — Nakładem tychże Braci Szerków wyszła *Galerya pisarzów polskich* (Antologia, zeszytami). Tom I. i II. zawiera celniejsze utwory Brodzińskiego, Goszczyńskiego, Malczeskiego, Siemieńskiego, Kraszewskiego, Olizarowskiego, Słowackiego i Zimorowiczów (Bartłomieja Józefa i Szymona), z krótkiemi biografiami tych autorów. Wydanie ozdobne i poprawne, w cenie nader umiarkowanéj, odpowiedniéj szlachetnemu celowi, aby skarby literatury ojczystéj i dla mniéj majętnéj, a tém samém najliczniejszéj klassy uczynić przystępnemi.

Miejski teatr w Hamburgu. — Już od dawna nie uzyskał tu żaden dramatyczny utwór tak powszechnych oklasków, jak przez B. A. Herrmann przełożony francuzki dramat pod nazwą: »*Molière*«, który po raz pierwszy na tutejszym teatrze przedstawiono. Po każdym akcie przywoływano aktora grającego główną rolę. Życzyć należy, aby ta klassyczna komedya znalazła wstęp na wszystkich scenach, i dla tłumacza, który w strasznym pożarze wraz z drugimi utracił całe mienie, uzyskała przyzwoitą nagrodę; zwłaszcza, że w tym »Molierze« jest taka rola, w któréj artysta prawdziwie się popisać może.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 3. Sierpnia 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	6	4	2	7	6
Zyta . dt.	1	4	3	1	5	—
Jęczmienia dt.	—	27	6	—	28	—
Owsa . dt.	—	22	6	—	23	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	10	5	—	10	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	16	6
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—